

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 marca 2017 r. J. S. wniosła o podwyższenie alimentów zasądzonych na jej rzecz od pozwanego M. S. (1) z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 600 zł miesięcznie.

W uzasadnieniu podała, że jest byłą żoną pozwanego, który ponosi winę za rozpad ich małżeństwa. Wskazała, że jej sytuacja materialna wciąż ulega pogorszeniu. Nie ma stałej pracy i obecnie od dnia 1 czerwca 2017 r. przebywa na półrocznym zasiłku dla bezrobotnych, który wynosi od 500 do 700 zł miesięcznie. Stara się podejmować prace dorywcze. Rachunki za mieszkanie opiewają na kwotę około 300 zł miesięcznie. Podniosła, że rachunek za energię elektryczną w kwocie 80 zł opłaca z dużym opóźnieniem, gdyż musi się zapożyczać. Brakuje jej pieniędzy na podstawowe potrzeby takie jak wyżywienie, leki, środki czystości. Leczy się w poradni gastrologicznej, endokrynologicznej, ortopedycznej. Powódka podała, że pozew o podwyższenie alimentów ostatni raz składała w 2008 r. (pozew k. 1).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 kwietnia 2017 r. złożonej wraz z powództwem wzajemnym M. S. (1) wniósł o oddalenie w całości powództwa o podwyższenie alimentów wnosząc jednocześnie o uchylenie swojego obowiązku alimentacyjnego względem J. S. określonego ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Lublinie w dniu 5 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt V RC 936/08 w kwocie po 300 zł miesięcznie lub ewentualnie o obniżenie z dniem wniesienia pozwu alimentów określonych ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Lublinie z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. akt V RC 936/08 z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 100 zł miesięcznie, płatnych z góry do 10-dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W uzasadnieniu swojego stanowiska M. S. (1) wskazał, że J. S. ma możliwość podjęcia pracy zarobkowej, gdyż z zawodu jest technikiem analitykiem-laborantem a ponadto nie choruje przewlekłe. Podniósł, iż ze związku małżeńskiego z J. S. mają dwoje dzieci: córkę A. w wieku 32 lata i syna D. w wieku 30 lat, które są samodzielne, mają własne mieszkania i nie potrzebują dodatkowego wsparcia finansowego. M. S. (1) zaakcentował, że J. S. w ostatnim czasie zbyła lokal mieszkalny w postaci spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położony przy ul. (...) w L., który to wraz z wkładem został jej przyznany wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie III C 2055/97 bez spłat i dopłat, a następnie dokonała zakupu mieszkania w nowym budownictwie przy ulicy (...) w L.. M. S. (1) podał również, że w chwili obecnej jest zatrudniony w firmie (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony za wynagrodzeniem w wysokości 1390,30 zł miesięcznie. Jest to jego jedyne źródło dochodu. Nie posiada samochodu ani żadnych oszczędności. Na miesięczne koszty jego utrzymania składają się: opłata za czynsz-480 zł, za energię elektryczną-250 zł, multimedia (telefon, Internet, telewizja)-212 zł, wyżywienie-1200 zł, alimenty na rzecz byłej żony-300 zł, dojazdy do pracy w tym paliwo-200 zł, leki i wizyty u lekarza-100 zł. M. S. (1) leczy się na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę. Wraz z obecną żoną zamieszkuje w jej mieszkaniu w B.. Podniósł także, że nie posiada zobowiązań alimentacyjnych wobec innych osób i aby zapłacić alimenty na rzecz byłej żony musi się zapożyczać u znajomych, a w najbliższym czasie prawdopodobnie zmuszony będzie zaciągnąć drobne pożyczki w banku na pokrycie zadłużenia u znajomych. Kwota jego zadłużenia na rzecz Funduszu Alimentacyjnego na dzień 26 kwietnia 2017 r. wynosi 8 467,00 zł. M. S. (1) wskazał, że od orzeczenia rozvodu upłynęło 18 lat dlatego jego zdaniem pozew jest konieczny i uzasadniony (odpowieź na pozew wraz z pozwem wzajemnym k. 15-17v).

W odpowiedzi na pozew wzajemny złożonej w dniu 19 maja 2017 r. i 30 maja 2017 r. J. S. wniosła o oddalenie powództwa wzajemnego w całości. J. S. podniosła, że w chwili obecnej utrzymuje się z zasiłku dla bezrobotnych, który wynosi około 700 zł miesięcznie oraz okresowych prac dorywczych, takich jak pomoc osobom starszym. Aktualnie nie ma żadnej pracy dorywczej. Żyje skromnie, oszczędza na mediach, takich jak woda, prąd i gaz, stara się kontrolować ich zużycie. Na miesięczne koszty jej utrzymania składają się: opłata za mieszkanie-266,60 zł, energię elektryczną około 80 zł, środki czystości i higieniczne około 80-100 zł, wyżywienie około 800 zł, zakup leków-100 zł. Podkreśliła, że nie zawsze wykupuje wypisane jej leki, ponieważ zazwyczaj brakuje jej środków finansowych na ich zakup a abonament za telefon opłaca jej syn. J. S. podała, że wbrew twierdzeniom M. S. (1) choruje przewlekłe i leczy się

na nadczynność tarczycy, artrozę zwyrodnieniową stawów kolanowych, przepuklinę przełykową, refluks żołądka i polipy na jelicie grubym. Pozostaje pod stałą kontrolą poradni endokrynologicznej i gastrologicznej. Została również skierowana do poradni onkologicznej celem wdrożenia specjalistycznego leczenia. Z wykształcenia jest technikiem analityki medycznej, ale ostatnio pracowała zawodowo w latach 1986-1993 i obecnie nie może znaleźć pracy w swoim zawodzie. Stara się o pracę, składa CV w firmach i instytucjach, jednakże z uwagi na wiek i schorzenia pracodawcy niechętnie proponują jej zatrudnienie, a jeżeli już, to zatrudniają na krótkie okresy pracy. Ostatnio przez okres dwóch miesięcy w 2015 r. pracowała na stanowisku sprzedawcy. J. S. podkreśliła, że z uwagi na brak środków finansowych na remont mieszkania przy ulicy (...) w L., sprzedała je w 2016 r. a następnie kupiła za tę samą kwotę mieszkanie przy ulicy (...) w L., które składa się z jednego pokoju, kuchni oraz łazienki, o łącznej powierzchni około 33 m² i jest ono w lepszym stanie technicznym. Podniosła, że z wiedzy którą ona posiada, obecna żona M. S. (1) pracuje za wynagrodzeniem w przedszkolu i razem z nim wspólnie partycypuje w kosztach prowadzenia gospodarstwa domowego (odpowiedź na pozew wzajemny k. 38-42, pismo procesowe k. 28).

Na rozprawie w dniu 25 września 2017 r. J. S. popierała powództwo główne i nie uznawała powództwa wzajemnego w żadnej części, wnosząc o jego oddalenie, natomiast M. S. (1) nie uznawał powództwa głównego w żadnej części i wnosił o jego oddalenie, popierał powództwo wzajemne wnosząc o uchylenie obowiązku alimentacyjnego ewentualnie o obniżenie alimentów do kwoty po 100 zł miesięcznie poczynając od dnia jego wniesienia (protokół rozprawy k. 97-99).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (1) i J. S. zawarli związek małżeński w dniu 12 kwietnia 1982 r. w L.. Z małżeństwa mają dwoje dorosłych dzieci - córkę A. i syna D.. Wyrokiem z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie III C 2055/97 Sąd Okręgowy w Lublinie rozwiązał przez rozwód małżeństwo stron z winy M. S. (1), jak również zasądził od M. S. (1) na rzecz J. S. alimenty w kwocie po 150 zł miesięcznie, płatne począwszy od dnia uprawomocnienia się wyroku z góry do 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do rąk J. S. (odpis skrócony aktu małżeństwa i aktu urodzenia k. 3-5, wyrok k. 76-76v z akt III C 2055/97 Sadu Okręgowego w Lublinie).

W dniu 27 sierpnia 2008 r. do Sądu Rejonowego w Lublinie wpłynął pozew J. S. o podwyższenie alimentów zasądzonych na jej rzecz do kwoty po 400 zł. W dniu 5 listopada 2008 r. przed Sądem Rejonowym w Lublinie strony J. S. i M. S. (1) zawarły ugodę, na mocy której M. S. (1) zobowiązał się płacić tytułem alimentów na rzecz J. S. kwotę po 300 zł miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do rąk J. S., poczynając od dnia 1 listopada 2008 r. w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie VI RC 2044/02 w kwocie po 200 zł miesięcznie (ugoda k. 31 z akt VI RC 936/08 Sądu Rejonowego w Lublinie).

W czasie orzekania w sprawie VI RC 936/08 M. S. (1) był zatrudniony w firmie (...) na stanowisku ślusarz za wynagrodzeniem w wysokości 1045,86 zł miesięcznie. J. S. natomiast nie pracowała, od dnia 19 czerwca 2008 r. była zarejestrowana w Miejskim Urzędzie Pracy w L. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Leczyła się na przewlekłe schorzenia, wymagała stałego przyjmowania leków i kontroli lekarskiej (zaświadczenie o zatrudnieniu M. S. (1) k. 9, zaświadczenie z Miejskiego Urzędu Pracy w L. k. 23, zaświadczenie lekarskie J. S. k. 27 z akt VI RC 936/08 Sądu Rejonowego w Lublinie).

Obecnie J. S. ma 59 lat. Po rozwodzie nie zawarła nowego związku małżeńskiego i nie pozostaje w nowym nieformalnym związku. Od dnia 18 stycznia 2017 r. jest zarejestrowana w Miejskim Urzędzie Pracy w L. jako osoba bezrobotna i z tego tytułu pobierała w okresie od 18 stycznia 2017 r. do 16 lipca 2017 r. 100 % zasiłku dla bezrobotnych, który wynosił od 364,39 zł do 645,96 zł w miesiącu. Ostatnio otrzymała kwotę 300 zł. Nadal jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Nie pracuje zarobkowo na stałe ani dorywczo. J. S. do końca 2016 r. pracowała u swojej córki A. Ż. jako opiekunka do jej dzieci na podstawie umowy o pracę za wynagrodzeniem w wysokości 700 zł netto. Umowa uległa rozwiązaniu z upływem czasu na który została zawarta. W urzędzie pracy J. S. rejestrowała się jako bezrobotna na podstawie umowy, a nie świadectwa pracy, którego dotychczas nie otrzymała. W okresie lipiec-

sierpień 2017 r. wykonywała prace dorywcze w charakterze pomocy osobom starszym za wynagrodzeniem w wysokości 200-280 zł miesięcznie. Wcześniej przez 2,5 roku pracowała w Hipermarkecie L. jako sprzedawca na stanowisku cukierniczym oraz przez 9 miesięcy na stanowisku piekarniczym. W urzędzie pracy J. S. pozostaje zarejestrowana jako osoba poszukująca pracy w charakterze opiekunki PCK i (...). W dniu 22 września 2017 r. otrzymała skierowanie do pracy jako pomoc kuchenna na 1/2 etatu. Nie ma innych propozycji pracy. J. S. z zawodu jest technikiem analitykiem medycznym. Aktualnie poszukuje pracy w swoim zawodzie, ale nie pracuje zawodowo od 1994 r. Nie nabyła prawa do żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie pobiera renty ani zasiłku. Przez ostatnie 10 lat J. S. w większości nie pracowała, ale brała udział w kursach, na które kierował ją urząd pracy, a na których nabyła kwalifikacje z księgowości komputerowej, z gastronomii, opiekuna osoby starszej. Aktywnie poszukiwała pracy, ale próby kończyły się niepowodzeniem. Pracodawcy przyjmowali ją do pracy na krótko i zwalniali pod byle pretekstem. Uważali, że nie nadała w pracy ze względu na swój wiek i stan zdrowia. W 2014 r. J. S. obyla staż w (...) z urzędu pracy i otrzymywała wówczas wynagrodzenie (wyjaśnienia i zeznania J. S. k. 97v-99, zaświadczenie z Miejskiego Urzędu Pracy w L. o wysokości zasiłku k. 11-12, 44-45, 85).

J. S. utrzymuje się z pieniędzy pożyczonych od rodziny: siostry A. T., kuzynki D. H. i I. W. oraz od znajomej p. K.. Jednorazowo pożycza kwoty 50 zł lub 100 zł. Aktualnie posiada zadłużenie w Wspólnocie Mieszkaniowej (...) w L. z tytułu zaległego czynszu za mieszkanie w wysokości 246, 40 zł oraz zadłużenie z tytułu opłat za energię elektryczną w kwocie 80 zł. Nie ma zadłużenia u osób prywatnych. Ze strony swoich dzieci J. S. nie ma pomocy, gdyż córka A. urodziła dziecko i przebywa na urlopie macierzyńskim oraz spłaca kredyt hipoteczny, a syn D. oczekuje narodzin dziecka i również spłaca kredyt hipoteczny. J. S. wystąpiła o dofinansowanie mieszkania, które otrzymała. Nie zwracała się o przyznanie świadczeń z pomocy społecznej (wyjaśnienia i zeznania J. S. k. 97v-99, rozliczenie czynszu mieszkaniowego k. 84).

J. S. cierpi na nadczynność tarczycy, refluks, artrozę obydwu stawów kolanowych, niedomykalność zastawki serca. Na zakup leków przeznaczają kwotę 100 zł miesięcznie. Od lekarza ortopedy-traumatologa otrzymała w dniu 13.09.2017r. zaświadczenie, że nie może pracować w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie posiada natomiast orzeczenia lekarza orzecznika lub komisji lekarskiej ZUS albo KRUS o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy na stałe lub okresowo jak też orzeczenia o zaliczeniu jej do osób niepełnosprawnych (wyjaśnienia i zeznania J. S. k. 97v-99, zaświadczenie lekarskie k. 47, 75-76).

J. S. mieszka sama w mieszkaniu stanowiącym jej własność położonym w L. przy ulicy (...) o powierzchni 33 m², które nabyła w drodze kupna po sprzedaży dotychczasowego mieszkania położonego w L. przy ulicy (...), do którego posiadała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. J. S. z uwagi na niebezpieczeństwo zaccadzenia i zalewanie przez sąsiadów, sprzedała stare mieszkanie za kwotę 175 000 zł, a kupiła nowe za kwotę 150 000 zł. Za różnicę w cenie J. S. wykonała remont mieszkania i nie pozostały jej już żadne wolne środki ze sprzedaży mieszkania. W wyniku podziału majątku z M. S. (1) w drodze orzeczenia Sądu, zostało jej przyznane mieszkanie przy ulicy (...) w L. bez dopłat i spłat. Czynsz za obydwa mieszkania jest porównywalny (wyjaśnienia i zeznania J. S. k. 97v-99).

M. S. (1) obecnie ma 58 lat. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Jest zatrudniony w firmie (...) w B. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarza za wynagrodzeniem w wysokości 1390,30 zł netto miesięcznie. Jest to jego jedyne źródło dochodu. Nie poszukiwał innej lepiej płatnej pracy z uwagi na swój wiek oraz przyzwyczajenie do miejsca pracy. Do pracy dojeżdża samochodem swojej żony M. S. (2) i na zakup paliwa przeznaczają kwotę 200 zł miesięcznie. Nie ma własnego samochodu, zaś jego obecna żona ma dwa samochody (wyjaśnienia i zeznania M. S. (1) k. 98-99, zaświadczenie o zatrudnieniu o wynagrodzeniu k. 20).

M. S. (1) od 1999 r. pozostaje w nowym związku małżeńskim z M. S. (2), z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jego żona utrzymuje się z zatrudnienia w Samorządowym Przedszkolu nr (...) w B. na stanowisku wychowawcy przedszkolnego za wynagrodzeniem 2500 zł netto miesięcznie. Od listopada 2000 r. M. S. (1) pozostaje z żoną w ustroju rozdzielności majątkowej ustanowionej w trakcie trwania ich małżeństwa. Otrzymane wynagrodzenie za pracę przekazuje swoje żonie, która nim dysponuje i dokonuje opłat. Wraz z żoną mieszka w 3-pokojowym

mieszkań, które formalnie należy do M. S. (2) i w którym mieszka także jej matka. Teściowa M. S. (1) prowadzi razem z córką i zięciem wspólne gospodarstwo domowe, ale nie partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania i opłatach za media, za wyjątkiem opłaty TV. Pobiera emeryturę (wyjaśnienia i zeznania M. S. (1) k. 98-99).

M. S. (1) oprócz byłej żony nie ma innych osób na utrzymaniu. Alimenty na rzecz J. S. wypłaca dobrowolnie. Nie łoży na jej utrzymanie dodatkowo ponad kwotę zasądzonych alimentów finansowo ani rzeczowo. J. S. nie zwracała się do byłego męża o pomoc, rzadko tj. raz na kilka lat utrzymują ze sobą kontakt. M. S. (1) posiada zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym z tytułu alimentów wypłacanych w jego zastępstwie na rzecz wówczas małoletnich dzieci A. i D. i na kwiecień 2017 r. jego zadłużenie wynosiło 8 476 zł, które spłaca dobrowolnie w kwocie po 50 zł miesięcznie (wyjaśnienia i zeznania M. S. (1) k. 98-99, informacja o wysokości zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego k. 21, wyjaśnienia i zeznania J. S. k. 97v-99).

M. S. (1) choruje na nadciśnienie tętnicze oraz ma podwyższony poziom cukru. Stale przyjmuje leki, których koszt zakupu za kwotę 100-200 zł miesięcznie (wyjaśnienia i zeznania M. S. (1) k. 98-99, zaświadczenie lekarskie k. 72).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie przedstawionych wyżej dowodów.

Zeznania stron Sąd uznał za wiarygodne i przydatne w części dotyczącej ich aktualnej sytuacji materialnej oraz zmian jakie miały miejsce w tym zakresie od czasu ostatniego rozstrzygnięcia o obowiązku alimentacyjnym M. S. (1) wobec J. S.. Były one spójne, logiczne, nie zawierały sprzeczności, a nadto w znacznej mierze znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Strony generalnie nie podważały wzajemnie swoich zeznań, a większość okoliczności znalazła potwierdzenie w przedkładanych dowodach z dokumentów.

Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy. Dokumenty te sporządzone zostały przez podmioty specjalne w zakresie ich właściwości. Nie były one w toku postępowania kwestionowane co do ich autentyczności, również Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić im wiarygodności. Sąd oparł się również na dowodach w dołączonych aktach sprawy III C 2055/97 Sądu Okręgowego w Lublinie oraz aktach VI RC 936/08 Sądu Rejonowego w Lublinie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Zarówno powództwo główne o podwyższenie alimentów, jak i powództwo wzajemne o uchylenie obowiązku alimentacyjnego lub obniżenie alimentów nie są zasadne i dlatego podlegają oddaleniu.

Obowiązek alimentacyjny pozwanego względem powódki oparty jest na treści art. 60 § 2 k.r.o., zgodnie z którym jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Rozwód został orzeczony z winy M. S. (1).

Roszczenia stron opierały się na treści art. 138 k.r.o., zgodnie z którym w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Powyższy przepis doprecyzowany został uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 r., zawierającą wytyczne w zakresie spraw o alimenty. Sąd Najwyższy stwierdził w niej m.in., że zmiana stosunków może prowadzić m.in. do uchylenia obowiązku alimentacyjnego. Z kolei w wyroku z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie I CKN 1292/98 Sąd Najwyższy wypowiadając się na temat przyczyn ustania obowiązku alimentacyjnego wskazał na odpadnięcie którejś z przesłanek uzasadniających ten obowiązek, czy to po stronie uprawnionej, czy zobowiązanej.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1974 r. w sprawie II CO 9/74, LEX nr 7560 przez pojęcie "stosunków" należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego i jego zakresu.

Zatem zmiana tak pojmowanych "stosunków" to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, wskutek czego ustalony zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania.

Rozstrzygnięcie o żądaniu opartym na art. 138 k.r.o. wymaga porównania stanu istniejącego w dacie uprawomocnienia się wyroku ustalającego wysokość alimentów ze stanem istniejącym w dacie orzekania o ich zmianie. Upływ czasu, jaki nastąpił od daty ostatniego wyroku alimentacyjnego do daty orzekania o podwyższeniu lub uchyleniu sam w sobie nie może jeszcze przemawiać za zasadnością powództwa. To na stronie ciąży obowiązek wykazania, że zmiany takie nastąpiły (art. 6 k.c.).

Biorąc powyższe pod uwagę, dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie najistotniejsze było ustalenie, czy stosunki majątkowe, tak po stronie powódki (pозwanej wzajemnej) jak i pozwanego (powoda wzajemnego), zmieniły się na tyle aby uzasadnić uchylenie lub podwyższenie świadczenia alimentacyjnego.

W niniejszej sprawie M. S. (1) domagając się alternatywnie uchylenia ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony J. S. lub ewentualnie obniżenie należnych na jej rzecz alimentów do kwoty po 100 zł miesięcznie, powoływał się na swój stan zdrowia oraz otrzymywanie niskiego wynagrodzenia za pracę. Zdaniem Sądu okoliczności wskazane przez M. S. (1) nie przemawiają za całkowitym uchyleniem obowiązku alimentacyjnego ani też obniżeniem alimentów do symbolicznej wysokości po 100 zł miesięcznie.

Przed wszystkim wskazać należy, że wbrew twierdzeniom M. S. (1) jego możliwości płatnicze nie uległy pogorszeniu. Obecnie, tak jak w chwili ustalania dotychczasowej wysokości obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony, M. S. (1) pracuje w firmie (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Wynagrodzenie, które otrzymuje nie uległo zmniejszeniu, a niewielkiemu wzrostowi i wynosi najniższe krajowe. Po rozwodzie M. S. (1) zawarł nowy związek małżeński z M. S. (2). Jego żona pracuje Samorządowym Przedszkolu nr (...) w B. na stanowisku wychowawcy przedszkolnego i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2500 zł netto miesięcznie. M. S. (1) wspólnie z żoną i teściową prowadzi gospodarstwo domowe. Za uchyleniem przedmiotowego obowiązku alimentacyjnego bądź obniżeniem alimentów do kwoty po 100 zł miesięcznie nie przemawia również stan zdrowia M. S. (1). Co prawda choruje on na nadciśnienie tętnicze oraz ma podwyższony poziom cukru, jednakże koszt zakupu leków i innych z tym związanych wydatków jest w stanie ponieść samodzielnie, bez uszczerbku dla siebie oraz osób, które ma na swoim utrzymaniu. Wskazać należy, że M. S. (1) oprócz byłej żony nie ma nikogo innego na swoim utrzymaniu. Nie legitymuje się też orzeczeniem o niepełnosprawności, ani o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Z przyzwyczajenia pozostaje w zatrudnieniu od lat u tego samego pracodawcy i nie poszukuje innej, lepiej płatnej pracy lub też nie podejmuje prac dodatkowych prac, uznając, iż siły mu na to nie pozwalają po przepracowanych intensywnie poprzednich latach, gdy pracował 12 godzin na dobę, w tym prowadząc działalność gospodarczą, którą zlikwidował w 2000r. Sąd miał na uwadze również fakt, że M. S. (1) nie składał nigdy wcześniej powództwa o uchylenie ciążącego na nim wobec byłej żony obowiązku alimentacyjnego ani też powództwa o obniżenie alimentów co uczynił jedynie w reakcji na żądanie podwyższenia alimentów. Zasądzone na rzecz J. S. alimenty płacił regularnie i w pełnej wysokości. Dopiero w momencie złożenia przez byłą żonę powództwa o podwyższenie alimentów, M. S. (1) wystąpił o ich uchylenie bądź o obniżenie. M. S. (1) nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów, które przemawiałyby za całkowitym uchyleniem obowiązku alimentacyjnego względem byłej żony lub obniżenie na jej rzecz alimentów do kwoty symbolicznej po 100 zł miesięcznie mając stały dochód i stabilną sytuację zawodową, rodzinną i zdrowotną.

Sytuacja majątkowa i osobista, w tym zdrowotna J. S. nie uległa istotnemu pogorszeniu od czasu ostatniego ustalania wysokości alimentów na tyle, aby uzasadniała ich podwyższenie o 100%. W porównaniu z deklarowaną w trakcie sprawy VI RC 936/08 winna być oceniona jako porównywalna. J. S. uprzednio nie pracowała zarobkowo, była zarejestrowana w Miejskim Urzędzie Pracy w L. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Leczyła się na przewlekłe schorzenia, wymagała stałego przyjmowania leków i kontroli lekarskiej. Obecnie J. S. również jest zarejestrowana w Miejskim Urzędzie Pracy w L., z tym, że w okresie od dnia 18 stycznia 2017 r. do dnia 16 lipca

2017 r. pobierała 100 % zasiłku dla bezrobotnych, który wynosił od 364,39 zł do 645,96 zł w miesiącu. Dodatkowo do końca 2016 r. podejmowała prace dorywcze. J. S. cierpi na nadczynność tarczycy, refluks, artrozę obydwu stawów kolanowych, niedomykalność zastawki serca. Wykupienie leków wymaga kwoty 100 zł miesięcznie. Jednakże gdyby wdrożone dotychczas leczenie nie przynosiło żadnego zamierzonego efektu terapeutycznego, to z pewnością J. S. podjęłaby działania zmierzające do ustalenia jej stopnia niezdolności do pracy i otrzymania świadczenia rentowego, w tym renty socjalnej, czego niewątpliwie nie zrobiła. J. S. nie legitymuje się obecnie żadnym wymaganym orzeczeniem o niezdolności do pracy ani orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności zaś przedłożone zaświadczenia od lekarza prowadzącego ortopedy-traumatologa stanowi jedynie zalecenie lekarskie dotyczące ograniczeń przy wykonywaniu pracy. W toku postępowania J. S. nie wykazała, aby deklarowane przez nią schorzenia na które cierpi, uniemożliwiałyby jej istotnie podjęcie pracy i pozyskania we własnym zakresie środków finansowych na zaspokojenie swoich potrzeb życiowych. W dniu 22 września 2017 r. J. S. otrzymała przykładowo skierowanie do pracy jako pomoc kuchenna na 1/2 etatu. W ocenie Sadu, wniesienie pozwu głównego zostało spowodowane zniecierpliwieniem i zniechęceniem J. S. w znalezieniu stałej pracy ale musiała być wcześniej świadoma, że powrót na rynek pracy po długim okresie rezygnacji z pracy zawodowej wraz z upływającym wiekiem, będzie coraz trudniejszy. Polityka społeczna Państwa jest nakierowana na wydłużanie okresu aktywności zawodowej i wiek J. S., która nie ukończyła jeszcze 60 lat, nie wskazuje na konieczność wycofania się z rynku pracy. Alimenty od byłego małżonka mają charakter świadczenia uzupełniającego zaś J. S. powinno zależeć, aby w jak największym stopniu uniezależnić się od byłego małżonka i samej w miarę możliwości decydować o swojej sytuacji bytowej i przyszłości a takie możliwości, zdaniem Sądu J. S. nadal posiada.

Sąd miał również na względzie fakt, że zaciąga ona pożyczki u innych osób niemniej jednak nie ma trudności z ich spłatą. W ocenie Sądu brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że po stronie J. S. doszło do istotnej zmiany stosunków, które obligowałyby do podwyższenia należnego jej świadczenia alimentacyjnego i to do dwukrotnej wysokości.

Reasumując, w przedmiotowym stanie faktycznym Sąd nie dopatrywał się podstaw, aby którekolwiek z żądań uznać za zasadne. Nie ustały możliwości płatnicze M. S. (1), jak również nie uległy istotnemu zwiększeniu usprawiedliwione potrzeby J. S., których nie byłaby w stanie samodzielnie zaspokoić. Niewątpliwie rozwód, który został orzeczony z winy M. S. (1) pociągnął za sobą pogorszenie sytuacji materialnej J. S., dlatego też zdaniem Sądu świadczona dotychczas kwota 300 zł powinna zostać utrzymana ale równocześnie jest wystarczająca i nie ma podstaw do jej podwyższenia. M. S. (1) nadal winien przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb byłej żony. Faktem notoryjnie znanym jest okoliczność pogarszającego się stanu zdrowia wraz z wiekiem i dotyczy to obu stron procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił zarówno powództwo alternatywne M. S. (1) o uchylenie obowiązku alimentacyjnego lub o obniżenie alimentów do kwoty po 100 zł, jak i powództwo J. S. o podwyższenie alimentów.

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 102 k.p.c., jako wyjątku od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie zarówno roszczenie powódki (pозwanej wzajemnie) jak i roszczenie pozwanej (powoda wzajemnego) zostały oddalone w całości. Stąd też zasadnym było wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

Mając na względzie powyższe okoliczności faktyczne, powołane przepisy prawa oraz posiłkując się w pełni przez siebie aprobowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.